VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 92)
z dnia 6 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 92)

6 lutego 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o prawach konsumenta (druk nr 2076),

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o: – poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (druk nr 1383), – rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1703).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Jacek Partyka** naczelnik Wydziału Monitoringu Pomocy Publicznej w Departamencie Gospodarki Narodowej Ministerstwa Finansów, **Katarzyna Lis** sędzia w Wydziale Europejskiego Prawa Cywilnego Departamentu Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości ze współpracownikiem, **Maksymilian Graś** prawnik Polskiej Izby Paliw Płynnych, **Magdalena Osińska** dyrektor ds. prawnych Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Wojciech Kałkusiński** doradca w Kongregacji Przemysłowo-Handlowej Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej, **Bartosz Wyżykowski** ekspert Konfederacji „Lewiatan" ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat**, **Katarzyna Gadecka** oraz **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch**, **Magdalena Klorek**, **Łukasz Grabarczyk** i **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki.

Protokół z poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia poprawek uznaję za przyjęty.

W porządku dziennym przewidujemy rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (druk 1383), rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk 1703).

Referuje przewodniczący Podkomisji, pan poseł Aziewicz. Witam pana przewodniczącego.

Rząd reprezentuje pani prezes Małgorzata Krasnodębska–Tomkiel. Witam panią prezes i współpracowników.

W porządku dziennym mamy też rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o prawach konsumenta (druk 2076).

Szanowni państwo, pozwolę sobie zaproponować zmianę porządku obrad, tzn. zmianę kolejności rozpatrywanych punktów tak, żeby punkt drugi był punktem pierwszym z tego względu, że pod koniec posiedzenia różnie może być z frekwencją. Odbyło się pierwsze czytanie na posiedzeniu plenarnym rządowego projektu ustawy o prawach konsumentów. Został on skierowany do naszej Komisji z krótkim terminem na przedstawienie sprawozdania, więc dobrze byłoby powołać podkomisję i przystąpić do pracy. Taką też mam sugestię w tej sprawie.

Czy przeciwko temu wnioskowi jest jakaś opozycja?

Nie widzę.

W takim razie, bardzo proszę kluby o zgłaszanie kandydatów do podkomisji.

Jest zgłoszenie pani Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej, pana Tadeusza Aziewicza i pana Artura Gierady, pana Maksa Kraczkowskiego i pana Adama Abramowicza, z Klubu Twój Ruch – pana Krzysztofa Kłosowskiego a z Polskiego Stronnictwa Ludowego – pana Mieczysława Kasprzaka.

Czy są jeszcze zgłoszenia dodatkowe?

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Czy jest ktoś z Klubu SLD?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie ma.

Jeśli ewentualnie będzie takie zgłoszenie to będziemy mogli na następnym posiedzeniu rozszerzyć porządek o uzupełnienie składu podkomisji.

Czy wobec zgłoszonych przed chwilą propozycji są jakieś sprzeciwy?

Nie widzę, w związku z tym stwierdzam, że Komisja powołała podkomisję w wymienionym wcześniej składzie.

Bardzo proszę, by po zakończeniu posiedzenia członkowie podkomisji podeszli do stołu prezydialnego celem jej ukonstytuowania się.

Ten punkt porządku uważam za rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (druk 1383), rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk 1703).

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Aziewicza. Jednocześnie chciałem podziękować panu przewodniczącemu i członkom podkomisji za pracę nad przygotowaniem sprawozdania.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, potrzeba dokonania zmian w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów wynika zarówno z doświadczeń zebranych w trakcie siedmiu lat stosowania tej ustawy, jak i z rozwoju instytucji prawnych, służących lepszemu działania prawa ochrony konkurencji w innych systemach prawnych, w szczególności – w systemach prawnych państw członkowskich UE.

Nowelizacja ustawy stanowi też realizację „Polityki konkurencji na lata 2011-2013", przyjętej przez Radę Ministrów w 2011 r.

Warto zauważyć, że prace rządowe nad projektem prowadzone były od dwóch lat a sam projekt był przedmiotem szerokich konsultacji społecznych, które pozwoliły na uwzględnienie postulatów przedsiębiorców i innych podmiotów zainteresowanych kształtem polskiego systemu prawa antymonopolowego i ochrony konsumentów.

Projekt był przedmiotem bardzo wnikliwych prac podkomisji, powołanej przez Wysoką Komisję. Spotkaliśmy się w sumie siedem razy, staraliśmy się stworzyć przestrzeń dla wysłuchania głosów wszystkich organizacji przedsiębiorców zainteresowanych tą problematyką. Nie śpieszyliśmy się, dawaliśmy wszystkim możliwość wypowiedzenia swoich racji i po ich wysłuchaniu, w efekcie, podkomisja podejmowała stosowne decyzje.

Doceniam fakt, że wśród członków Podkomisji panował konsensus. W jednej sprawie tylko różniliśmy się. Na pewno powie o niej w toku dzisiejszego posiedzenia pan poseł Abramowicz, natomiast w pozostałych kwestiach podejmowaliśmy decyzje na zasadzie konsensusu.

Jeżeli chodzi o zmiany to dokonaliśmy dwóch istotnych zmian. Przyjęliśmy też, oczywiście, cały szereg poprawek legislacyjnych, uzgodnionych z Biurem Legislacyjnym, natomiast – jeśli chodzi o zmiany merytoryczne – to były one dwie.

Pierwsza ze zmian to zmiana mająca na celu zwiększenie skuteczności procedury dobrowolnego poddania się karze pieniężnej. Zgodnie z propozycją przyjętą przez podkomisję, procedura ta będzie mogła być inicjowana również na wniosek przedsiębiorców. Rozwiązanie to jest zgodne z postulatami zgłoszonymi przez środowisko przedsiębiorców. Przyjęcie poprawki podkomisji zapewni symetrię w stosunkach przedsiębiorcy – Prezes

UOKiK w ramach nowo projektowanej procedury w trakcie prowadzonych postępowań antymonopolowych. Warto zauważyć, że zgodnie z przedłożeniem rządowym, procedura dobrowolnego poddania się karze mogła być rozpoczęta jedynie z inicjatywy Prezesa UOKiK czyli mamy teraz równość stron, symetrię.

Druga ważna zmiana, zaproponowana przez podkomisję, to wprowadzenie – w ramach projektowanej instytucji tzw. ostrzeżeń publicznych – rozwiązania, zgodnie z którym te ostrzeżenia będą wydawane przez Prezesa UOKiK w formie postanowienia.

Ponadto podkomisja przyjęła zmianę, na mocy której na postanowienie Prezesa UOKiK w przedmiocie podania do publicznej wiadomości informacji o możliwym stosowaniu przez przedsiębiorcę praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w przypadku, gdy z informacji zgromadzonych w toku postępowania wynika, że istnieje szczególnie uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia dochodzi, przysługiwać będzie zażalenie. To jest istotna zmiana. Przedsiębiorca będzie mógł skorzystać z instytucji zażalenia od decyzji wydanej w formie postanowienia. Zgodnie z propozycją przyjętą przez podkomisję, zażalenie nie wstrzyma wykonania postanowienia, jednakże pozwoli na dokonanie kontroli sądowej.

Wymienione tu, zaproponowane zmiany odpowiadają na postulaty przedsiębiorców, wskazujących na konieczność kontroli sądowej rozstrzygnięć organu antymonopolowego w tym zakresie. Jednocześnie okoliczność, iż wniesienie środka zaskarżenia nie wstrzyma wykonania postanowienia sprawia, że zaproponowane zmiany nie wpłyną w żadnym stopniu na możliwość realizowania głównego celu ostrzeżeń publicznych, jakim jest efektywniejsze informowanie konsumentów o występujących, choćby potencjalnych, zagrożeniach na rynku, po to, by dać im czas na reakcję – zapobieżenie szkodliwym skutkom niezgodnych z prawem praktyk.

Oczywiście, temat ostrzeżeń, to jest konsekwencja publicznej dyskusji dotyczącej tzw. afery Amber Gold. Chodzi o wzmocnienie praw konsumentów wobec tego rodzaju zdarzeń, ale jednocześnie, to jest propozycja Wysokiej Podkomisji podjęta z poszanowaniem dla praw konsumentów.

Tak, że to są te dwie główne zmiany wprowadzone przez Wysoką Podkomisję, poza poprawkami natury legislacyjnej, które w większości zgłaszało Biuro Legislacyjne.

Wysoka Komisjo, bardzo proszę o przyjęcie sprawozdania w kształcie przedstawionym przez Wysoką Podkomisję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Jeszcze raz dziękuję za przygotowanie sprawozdania.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawach ogólnych, pani prezes lub Biuro Legislacyjne?

Proszę bardzo, pan poseł Abramowicz się zgłasza.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście w podkomisji pracowaliśmy bardzo intensywnie, ale aż tak różowo, jak pan przewodniczący powiedział, to nie było, jeśli chodzi o oczekiwania przedsiębiorców i o poprawki, które przechodziły przez podkomisję.

Ubolewam, bo kilka spraw można było jednak poprawić.

Jedną z nich, pan przewodniczący pamięta, była to sprawa obciążania przedsiębiorców analizami, pracami, które zlecał Urząd, choć przedsiębiorcy nie byli prawem zobowiązani do ich wykonywania. Było też parę jeszcze innych spraw, ale generalnie, można ocenić, że ta ustawa powinna spełniać swój cel. Jednak pod jednym warunkiem. Ponieważ pan przewodniczący mówił, że prace trwają bardzo długo i konsumowały pewne doświadczenia z pracy Urzędu to jednak jedna z zasadniczych poprawek, które zgłaszałem, dotycząca kontroli sądowej nad odmową wszczęcia postępowania przez Urząd, nie została przez Wysoką Podkomisję uwzględniona.

Jeśli państwo pozwolą i przez chwilę się skupią nad tym, co mówię, bo jest to dosyć ważna sprawa, to złożę dziś tę poprawkę i bardzo proszę o przemyślenie tej sprawy. Myślę, że bez uchwalenia tej poprawki, ta ustawa będzie bardzo ułomna.

Chodzi o to, że według przepisów obowiązującego dziś prawa, przepisów, które będą obowiązywały po przyjęciu nowelizacji, Urząd może zająć się sprawą, jeżeli jakiś przed-

siębiorca, czy jakiś obywatel, zwróci się do Urzędu o kontrolę, czy nie zostały naruszone interesy konsumentów lub przedsiębiorców. Urząd po zbadaniu sprawy może odmówić wszczęcia postępowania.

Oczywiście, można domniemać się, że Urząd rozpatrzył to doniesienie bardzo wszechstronnie i zgodnie z prawem, ale również można przyjąć założenie, że Urząd składa się nie z aniołów a z realnych ludzi i z różnych powodów może podjąć błędną decyzję. Teraz, to już jest koniec sprawy, bo *Roma locuta, causa finita*, może sobie ten obywatel, przedsiębiorca, pisać na Berdyczów. Sprawa jest załatwiona.

Nasza poprawka, Klubu Prawo i Sprawiedliwość, idzie w tym kierunku, żeby w tym momencie można było tę decyzję zaskarżyć do sądu, tak jak jest we wszystkich innych postępowaniach administracyjnych.

Czy jest w tym coś złego, proszę państwa?

Nie rozumiem tego uporu, z którym pani prezes i część posłów nie chce przyjąć takiego rozwiązania. Jeżeli Urząd podejmie decyzję zgodną z prawem to sąd tę decyzję „przyklepie", prawda? A jeśli jednak – nie, to obywatel i przedsiębiorca mają prawo dalej dochodzić swoich racji.

To jest bardzo ważne, bo wiele było skarg na to, że Urząd odmawiał wszczęcia postępowania wobec jakichś potentatów w związku z doniesieniami składanymi przez np. stowarzyszenia małych i średnich przedsiębiorców.

Nie chcę rozstrzygać, czy Urząd miał wtedy rację czy nie, bo być może ją miał. Ale, ci przedsiębiorcy uważają, że zostali skrzywdzeni i zaczynają się podejrzenia, że Urząd ma powiązania z tymi przedsiębiorcami, których doniesienia dotyczyły itd. Wprowadzenie tego przepisu spowoduje, że będzie zachowana dwuinstancyjność i nikt do nikogo nie będzie wnosił pretensji: sąd orzekł: tak, Urząd ma rację.

Dlatego bardzo państwa proszę o to, żeby wznieść się ponad partyjne uprzedzenia, ponad politykę, bo ta poprawka nic z polityką nie ma wspólnego a spowoduje, że ustawa będzie działała lepiej, sprawniej i działalność Urzędu nie będzie wywoływała jakichś pretensji czy konfliktów.

Panie przewodniczący, czy teraz mogę zgłosić poprawkę?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Myślę, panie pośle, że wówczas, gdy przyjdzie czas na tę poprawkę to pan ją zgłosi z ewentualnym, bardziej szczegółowym, przybliżeniem problematyki, by Komisja mogła rozeznać, na czym polega problem, bo na takim poziomie ogólności, jak zostało to przedstawione, zrozumiałem, że zgodnie z prawem, to nie zawsze zgodnie z zasadą słuszności i pewnie są też takie historie.

Dobrze byłoby, moim zdaniem, raczej zasadę słuszności potraktować rozszerzająco a nie zawężająco, ale to trzeba omówić na konkretnym przykładzie.

Czy pani prezes teraz chce się w tej sprawie wypowiedzieć, chociaż myślę, że może lepiej wówczas, gdy będzie omawiana konkretna poprawka?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli można…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

…bo to jest ważna sprawa a pani prezes opowie o tym, jak to wygląda z perspektywy podmiotu odpowiadającego za swój budżet.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, oczywiście, pani prezes zawsze może zabrać głos jako przedstawiciel rządu.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, temat, który poruszył pan poseł Abramowicz, rzeczywiście był przedmiotem dosyć dogłębnej

i długotrwałej dyskusji na posiedzeniu podkomisji. Rzeczywiście, jest to ważna sprawa, ale – z całą pewnością – nie jest to poprawka drobna, czy nie mająca znaczenia, może niekoniecznie politycznego, ale z całą pewnością ma znaczenie systemowe.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że taki system, o jakim pan poseł Abramowicz mówi, funkcjonował w Polsce w oparciu o ustawę z 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, która była wprowadzona w ramach przygotowań prawa polskiego do przystąpienia Polski do UE. Ten system jednak został krytycznie oceniony przez Radę Ministrów, która w latach 2006-2007 przygotowała propozycję nowelizacji i od tamtego systemu odeszła.

Powiem, co było tego powodem.

System, który funkcjonuje obecnie, jest systemem tożsamym z tym, który funkcjonuje we wszystkich cywilizowanych państwach zarówno UE, jak i poza nią, dlatego że zakłada on, że – oczywiście – byłoby to optymalne, gdyby był jeden urząd, zajmujący się sprawami konkurencji i konsumentów, rozstrzygający każdą indywidualną, nawet drobną, sprawę konsumencką. Jednak w rzeczywistości ten system jest o wiele bardziej skomplikowany i jeżeli chodzi o sprawy konsumenckie to jest bardzo wiele instytucji, w tym również nadzorowanych przez UOKiK, takich jak np. inspekcja handlowa, czy organizacje konsumenckie, które nie są przez nas nadzorowane, ale są finansowane z budżetu Urzędu, które udzielają indywidualnych porad prawnych konsumentom. Z uwagi na eksperckość Urzędu a także – cele polityki państwa w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów, istotne jest to, aby biorąc pod uwagę ograniczone zasoby i priorytety w tym obszarze, w pierwszej kolejności były rozpatrywane sprawy mające największe znaczenie dla interesu publicznego, powodujące największe szkody dla konkurencji na rynku i dla interesów konsumentów.

Dlatego nasz UOKiK od 2007 r., od kwietnia 2007 r., wzorem innych europejskich urzędów – i nie mam tu na myśli tylko Komisji Europejskiej, ale tak świetnie funkcjonujące urzędy jak na przykład *Bundeskartellamt* – niemiecki federalny urząd kartelowy, urząd holenderski, francuski, czy inne urzędy spoza UE, ma podobne rozwiązania. Urzędy te mają prawo ustalać priorytety.

My, w zasadzie, rozpatrujemy wszystkie sprawy trafiające do nas, które są sprawami antymonopolowymi, czy sprawami, które noszą znamiona naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Natomiast w sytuacji, gdy dana sprawa do naszych kompetencji nie należy, zgodnie z przepisami udzielamy zawiadamiającemu informacji, dlaczego tak jest. Jeżeli jest to sprawa indywidualna konsumencka, równocześnie zamieszczamy w tym piśmie wskazówki, do jakiej instytucji po darmową poradę prawną taka osoba powinna się zwrócić.

Nasz Urząd jest – i to nie moja tylko osobista zasługa, ale całego zespołu, który w tym Urzędzie pracuje i wielu moich poprzedników – jest instytucją, która na gruncie europejskim jest jednym z najlepiej postrzeganych urzędów dlatego, że jesteśmy najbardziej aktywni. Jeżeli państwo chcielibyście powiedzieć, że tu jest mowa o jakiejkolwiek bezczynności Urzędu to pragnę stwierdzić, że w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o same tylko decyzje wydane w oparciu o tę ustawę antymonopolową, to były ich grube setki. Było 409 spraw, nie licząc kontroli koncentracji, gdzie było dodatkowo wydanych 160 decyzji, 92 decyzje antymonopolowe.

Naprawdę, jest to liczba decyzji, o której marzą wręcz szefowie innych europejskich instytucji, bo sama Komisja Europejska, jeżeli wyda decyzji kilkanaście, to jej Dyrektor Generalny uznaje, że jest to duża aktywność.

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę eksperckość instytucji i budżet, który na te działania idzie, chodzi o to, żeby w pierwszej kolejności, czyli najszybciej, były rozpatrywane sprawy najpoważniejsze. Ustalanie tych priorytetów nie jest tylko i wyłącznie domeną jednoosobowego Prezesa UOKiK. Mówimy o strategii rządowej polityki konsumenckiej i strategii rządowej polityki konkurencji, które przyjmuje Rada Ministrów i, które podlegają uzgodnieniom międzyresortowym.

Ta strategia, która zakończyła swoje obowiązywanie w roku 2013, przewidywała wprowadzenie tych przepisów. W toku prac rządowych nad nowelizacją, nad którą dziś pracuje Wysoka Komisja, ten temat, czy nie powinno się wrócić do innego modelu, w kontekście różnego rodzaju problemów, był również dyskutowany. Uznano, że – nie,

właśnie z uwagi na efektywność tego systemu, nie mówię, że bezbłędność, bo nikt nie jest bezbłędny, ale jednak znaczną jego efektywność i brak kompleksów, jeśli chodzi skuteczność naszego UOKiK w stosunku do urzędów europejskich, dla których jesteśmy wzorem jako system ustrojowy. Jesteśmy jedynym państwem UE, które od 1996 r. grupuje w jednym urzędzie obie kompetencje: obejmujące i ochronę konkurencji i ochronę konsumentów. Teraz w europejskich urzędach tego typu jest ten trend do łączenia. Staramy się poszukiwać synergii w naszych działaniach i jeżeli do nas wpływa jakaś skarga czy zawiadomienie, analizujemy to z punktu widzenia szerokiego wachlarza przepisów, którymi dysponujemy, z jakiego instrumentu możemy skorzystać.

Dlaczego negatywnie odnoszę się do modelu funkcjonującego wcześniej, od roku 2001 (bo wtedy weszła w życie ta ustawa, która ten system wprowadzała) do roku 2007?

Dlatego otóż, że model ten, będąc modelem bardzo biurokratycznym, w rzeczywistości miał więcej wypaczeń niż korzyści. Mówię o tym w pełni świadomie, nie jako osoba pełniąca funkcję prezesa, ale jako osoba pełniąca w tych latach funkcję wicedyrektora i dyrektora Departamentu Prawnego, odpowiedzialnego w tamtym czasie w Urzędzie za sprawy sądowe. Efekt naszych działań w tamtych latach był taki, że liczba decyzji była zatrważająco duża, z czego grubo ponad połowa, blisko 2/3, były to decyzje, w których Urząd stwierdzał, że nie było praktyki monopolistycznej. A to tylko tak się mówi, że stwierdzimy „tylko”, że nie ma praktyki, bo szliśmy do jednej, drugiej, trzeciej instancji sądowej i potem efekt całego naszego działania na końcu był taki, że prawnicy Urzędu, opłacani z budżetu, zajmowali się tym właśnie, zamiast zajmować się naprawdę trudnymi, priorytetowymi sprawami, które teraz, dzięki temu, że mamy to prawo priorytetyzacji, udaje nam się wykrywać.

Weźmy chociażby kartel cementowy, teraz, w ostatnich tygodniach, w grudniu wygraliśmy tę sprawę przed sądem. To jest 98% rynku, kilkanaście lat funkcjonowania kartelu. Czy niedawna sprawa, bardzo ważna decyzja, dotycząca bardzo dużej zmowy, którą udało nam się wykryć we współpracy ze służbami ścigania. Odbyliśmy wspólną kontrolę kartelu, dotyczącą produktów chemicznych dla górnictwa. Kartel trwał 6 lat i obejmował praktycznie wszystkie spółki dostarczające bardzo ważne surowce, pianki i kleje dla górnictwa, bez których nie jest możliwe funkcjonowanie kopalń. Jak obliczono, te produkty, w wyniku funkcjonowania tego kartelu (a było to w tym przypadku łatwe do obliczenia) były od 30% do 50% droższe w stosunku do cen, które mogły być oferowane.

Nie są to jednak sprawy, które „wyrabiają” statystykę. Mamy tych decyzji rzeczywiście dużo w stosunku do innych urzędów, jednak w przypadku, gdybyśmy byli skoncentrowali na tym, żeby pisać w kółko te decyzje o odmowie wszczęcia postępowania, o niestwierdzeniu praktyki, tak jak to było dawniej, nie byłoby możliwości racjonalnie dysponować zasobami i „rzucić” je na te sprawy najpoważniejsze, jakimi są teraz zmowy przetargowe, zmowy cenowe, podział rynku, najpoważniejsze przypadki nadużywania pozycji dominującej.

Na przestrzeni ostatniego roku były trzy duże decyzje dotyczące PGNiG. Wiecie państwo, jak szalenie istotny jest rynek energetyczny i proces liberalizacji na tym rynku. Nasze sprawy priorytetyzujemy i bardzo bym nie chciała być szefem Urzędu (to oczywiście nie kwestia chcenia, tylko racjonalnej oceny funkcjonowania systemu, bo w Urzędzie pracuję 15 lat i naprawdę wiem, o czym mówię), w którym. te zasoby Urzędu i ograniczony budżet, którym Urząd dysponuje (około 50 mln zł rocznie) były przeznaczane na to, by udowadniać w sądach poszczególnych instancji, że wszystko jest w porządku, zamiast sprawnie i szybko zajmować się największymi i najpoważniejszymi sprawami.

I ostatnie zdanie: nie jest też prawdą, że w sytuacji, gdy odmówimy wszczęcia postępowania, nie ma żadnego trybu. Rzeczywiście, nie ma takiego trybu, iżby sąd cywilny, jakim jest sąd ochrony konkurencji i konsumentów, to nasze zawiadomienie weryfikował. Jednak jest taki instrument, którym jest skarga na bezczynność, bardzo rzadko używana w praktyce, ale jednak stosowana jest. Jesteśmy organem nadzorowanym przez premiera i sytuacji, gdy działania nie są przez Urząd podejmowane, lub są uznawane za błędne lub przewlekłe, to takie przypadki skargi mogą mieć miejsce. Ten instrument w systemie funkcjonuje.

Jeśli wprowadzimy zmianę, o której mówi pan poseł Abramowicz, to wrócimy do starego systemu, cofniemy się w stosunku do tego etapu, na jakim jesteśmy obecnie.

Co więcej, taka zmiana z całą pewnością nie będzie zmianą jednego przepisu. To jest duża zmiana, dotycząca całej procedury w ustawie, jak i w Kodeksie postępowania cywilnego, bo przecież dotyczyłoby to również trybu odwoławczego przed sądem konkurencji i konsumentów i sądem apelacyjnym. W Kodeksie postępowania cywilnego jest szczególny rozdział, który dotyczy trybu odwoławczego. Dlatego Rada Ministrów po dyskusji zdecydowała, żeby pozostawić ten system, mimo pewnych zastrzeżeń, związanych z efektywnością działania, prowadzących do zaproponowania nowych instytucji, o których mówimy w tej ustawie, takich jak *leniency plus*, jak rozbudowa programu *leniency*, czyli programu świadka koronnego w postępowaniu antymonopolowym, dobrowolne poddanie się karze, sankcje dla menadżerów, tzw. remedia czyli środki zaradcze, pozostawiając system takim, jakim on jest w tym obszarze.

Kończąc tę moją, może przydługą, wypowiedź, chcę stwierdzić, że sprawa nie jest drobna, tylko wręcz przeciwnie – jest ona fundamentalna.

Bardzo uprzejmie proszę Wysoką Komisję, o przyjęcie tej nowelizacji w brzmieniu zaproponowanych w sprawozdaniu podkomisji. Na jej posiedzeniu odbyła się dyskusja i głosowanie na ten temat.

Jeżeli są jakiekolwiek pytania szczegółowe związane z tą kwestią, czy dotyczące Urzędu to służę odpowiedzią, w każdym czasie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, zanim udzielę panu głosu, skieruję uwagę do pani prezes.

Nawet, jeśli tak jest, jak pani mówi (w co chętnie wierzę) to doskonałość systemu trzeba mierzyć nie według zobiektywizowanych wartości, danych, nawet nie według tego, co jest u sąsiadów, tylko jak on reaguje na trudności, na nieprawidłowości, którymi ma się zajmować.

Pomimo, że pani twierdzi, że z naszego Urzędu wiele państw może brać przykład, to ja bym powiedział tak: wielu klientów jest naciąganych w Polsce, znacznie więcej niż na Zachodzie, w sposób zorganizowany i to są tysiące osób, aczkolwiek są to tysiące spraw jednostkowych. Problem, czy temu należy przeciwdziałać jednostkowo, czy zbiorowo, jest troszkę otwartym problemem, mimo wszystko.

Pani rozważania były ciekawe, ale miały charakter ogólny.

Teraz udzielę głosu panu posłowi Abramowiczowi, bo prosił o to.

Panie przewodniczący Mężydło, jeśli chce pan zabrać głos to, bardzo proszę, o zgłoszenie się.

Proszę bardzo, panie pośle Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam nadzieję, że panie i panowie posłowie wsłuchali się w to, co mówiła pani prezes. Jeśli rzeczywiście państwo się wsłuchali to tę poprawkę powinni państwo uchwalić bez żadnych wahań. Pani prezes powiedziała, że Urząd powinien działać według strategii rządowej a nie – według ustawy, którą uchwaliła Wysoka Izba. To jest po prostu stwierdzenie bardzo odważne dlatego, że pani prezes powinna się jednak kierować ustawami, które przyjmuje Sejm, a strategia rządowa ma, oczywiście, znaczenie, ale w ramach prawa.

Wytłumaczę, o co w tym wszystkim chodzi, bo może nie wszyscy rozumieją.

Dzisiaj w systemie prawnym mamy np. prokuraturę i sąd. Obywatel składa doniesienie do prokuratury, która bada sprawę i albo uznaje, że przeprowadzi postępowanie, albo odmawia zrobienia tego. Obywatel, który złożył to doniesienie do prokuratury, może w wypadku odmowy wszczęcia postępowania zaskarżyć tę decyzję prokuratury do sądu. I to jest całe *clou* sprawy.

Jak państwo ocenialiby dziś system prawny, gdybyśmy pozbawili obywatela możliwości zaskarżenia decyzji prokuratury do sądu? Czy państwo widzieliby taką możliwość?

Przecież prokurator mógłby wyłożyć dokładnie taką samą teorię, jak pani prezes: jest strategia rządowa i prokurator ją realizuje. Pani prezes powiedziała, że ma mnóstwo

spraw a prokuratura, ile ma spraw! I prokurator zajmowałby się sprawami ważnymi, ważnymi według pana prokuratora a nie – według prawa.

To jest jakaś obłędna interpretacja, proszę państwa, to, co tu usłyszeliśmy.

Jeżeli pani prezes uważa, że nie może się zajmować wszystkimi sprawami, do których wręcz jest zobowiazana ustawą, bo ma pani budżet w kwocie 50 mln zł i on jest za mały, to jest to inna sprawa. Proszę wystąpić o budżet taki, który pozwoli pani realizować prawo w Polsce a nie mówić, że skoro ma pani mały budżet, to oczekuje pani od Wysokiej Izby, że przyjmie przepisy, wedle których będzie pani zajmowała się tymi sprawami, które uzna pani za ważne.

Wie pani, strategia rządowa bywa różna.

Na przykład niedawno pani zezwoliła na połączenie się dwóch telewizji z trzech istniejących na rynku i uzasadniała to dobrem konsumenta. Jak się to skończyło w przypadku NC+ to konsumenci wiedzą, bo potem wybuchła cała afera. Próbowała pani potem robić różne ruchy, ale już było za późno.

Pani decyzje nie mogą być nieomylne i dlatego powinny podlegać kontroli sądowej, tak jak to jest w przypadku prokuratury. To jest przecież prosta sprawa.

Pani mówi, że ktoś, kto skarży jakiś inny podmiot o zmowę, czy o postępowanie antykonkurencyjne, może się odwołać do premiera skarżąc się na pani bezczynność, bo pani odmówiła wszczęcia postępowania – pani prezes, bądźmy poważni! Premier rządu zajmuje się zupełnie czym innym i nie będzie się zajmował sprawami odwoławczymi, dotyczącymi tego, że pani uznała, że coś nie podlega strategii rządowej.

Proponuję cywilizowany tok postępowania. Co w tym jest złego, że pani urząd będzie działał tak, jak prokuratora i będzie podlegał takie samej kontroli, jak prokuratura – kontroli sądowej?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy pan przewodniczący Aziewicz teraz zabierze głos, czy pani prezes?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Trochę uzależniam to od szanownego prezydium, bo jeżeli mamy kontynuować dyskusję to może przy punkcie, którego ta sprawa dotyczy?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie przewodniczący, niejako przy wystąpienie pani prezes to zgłosiłem, ale ponieważ na pańskie życzenie tę dyskusje otworzyłem, więc trzeba ją chyba prowadzić. Ona jeszcze nie przekracza pewnych granic, w tej komisji zawsze się dyskutowało.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Powiem, jakie mam zdanie w tej sprawie.

Uważam wystąpienie pana posła za bardzo, bardzo krzywdzące dla naszego UOKiK, bardzo mocno oderwane od rzeczywistości, ponieważ można, oczywiście – wracam też do myśli pana przewodniczącego Jasińskiego – mieć pewien dyskomfort, porównując rozwój gospodarki, w tym również szacunek dla konsumenta, w dużych krajach europejskich z naszym, ale to jest poniekąd problem cywilizacyjny, jako że te gospodarki się znacznie dłużej kształtowały i pewne obyczaje tam panujące dają spore możliwości konsumentom bez udziału aparatu represji.

W Polsce natomiast świadomość praw konsumentów nie jest duża i często do Urzędu składają skargi ludzie, którzy nie mają większego pojęcia o realnych kompetencjach tego Urzędu. Często jest tak, że skarży się o stosowanie praktyk monopolistycznych podmioty, które nie mają pozycji dominującej na rynku i urzędnik wyspecjalizowany w danej problematyce, kiedy tylko spojrzy na taką skargę już wie, że właściwie nie ma tu nic do roboty.

Jeżeli przyjmiemy założenie, że w każdym takim wypadku sfrustrowany, może nawet zasadnie z innych powodów, konsument będzie odwoływał się do sądu to sparaliżujemy działanie organu, który ma ograniczone zasoby i w ramach tych zasobów musi optymalizować swoją aktywność. To się dzieje w każdej instytucji.

To, że Urząd ma swoją strategię i ta strategia mieści się w strategii rządu (a zwracam uwagę, że Urząd działa w strukturze rządu) to jest to naturalne, chwalebne a nie – naganne.

Tak, że może tyle *ad vocem*.

Nie chcę przedłużać dyskusji, bo mam takie przeczucie, że możemy mieć kłopot z podjęciem stosownych decyzji dzisiaj a warto byłoby to zrobić po siedmiu posiedzeniach Wysokiej Podkomisji.

W tej chwili dziękuję, jeśli będzie taka potrzeba, to będę zgłaszał się znowu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Zaraz udzielę głosu pani prezes, tylko powiem tak: Melchior Wańkowicz w jednej z książek napisał, że jego krewna z praktyki rolniczej od jakiegoś tam prywatnego zarządcy dostała opinię: pracowała, bo musiała, nie kradła, bo nie mogła.

Rząd jednak powinien sprzyjać tego typu działaniom, bo wiele banków i instytucji finansowych a także niektórych innych robi, co może (kradzieżą to trudno nazwać), ale jest to naciąganie klientów, które parakradzieżą ja bym jednak odważył się nazwać.

Proszę bardzo, głos ma pani prezes.

Prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Panie przewodniczący, te pana ostatnie słowa są w pełni zgodne, z tym, czym Urząd się zajmuje. Mam na myśli to, o czym pan powiedział w swojej pierwszej wypowiedzi, tuż po moim wystąpieniu, że bardzo wiele jest takich przypadków, że są sprawy indywidualne, w których konsument jest poszkodowany.

Chciałabym, żeby to było jasne: wtedy Urząd się tym zajmuje, bo wiele spraw indywidualnych, to jest właśnie sprawa zbiorowa, sprawa dla Urzędu. Jeżeli te sprawy idą w dziesiątki, w setki to nie ma takiej możliwości, żeby taką sprawą Urząd się nie zajął, to jest po prostu niemożliwe. W ubiegłym roku, jeżeli chodzi o zbiorowe interesy konsumentów wydaliśmy 322 decyzje administracyjne, nie licząc tej części Urzędu, która zajmuje się ochroną konkurencji i bezpieczeństwem produktów, nadzorem rynku, inspekcji handlowej (która, jak wszyscy państwo wiecie, jest rozczłonkowana po województwach, jest ona pod nadzorem Urzędu, zajmuje się kwestiami związanymi z żywnością i artykułami nieżywnościowymi).

Tak więc, nie jest to tak, że sprawa indywidualna, która do na spływa, nie jest załatwiana.

Podam przykład sprawy, której nie załatwiamy. Ktoś kupił, powiedzmy, jakąś suszarkę., Ona mu się zepsuła i jest problem z gwarancją. W takiej sytuacji udzielamy takiemu konsumentowi informacji, gdzie powinien się zgłosić, bez żadnej opłaty. A są to finansowane z budżetu Urzędu organizacje konsumenckie, rzecznicy konsumentów, z którymi współpracujemy, mamy Radę Rzeczników współdziałającą z Urzędem, to jest inspekcja handlowa, mamy infolinię bezpłatną dla konsumentów, finansowaną z budżetu, mamy system elektronicznych porad przez e-mail. Konsument, nawet ten, znajdujący się gdzieś daleko, taką poradę otrzyma.

Tak, jak pan przewodniczący (zresztą słusznie powiedział, bo to jest rzeczywistość, o bankach), gdy występują bardzo często różnego rodzaju nieuczciwe działania, są liczne skargi, reakcja Urzędu jest automatyczna. Chociażby z ostatnich dni duża sprawa dotycząca słynnego Getin Banku i tematów związanych z polisami i lokatami. Bardzo duża część decyzji Urzędu, to jest – co najmniej – ze 40% rocznie, to są sprawy dotyczące instytucji finansowych.

Wczoraj była wielka debata dotycząca rynku deweloperskiego. Mimo uchwalenia przez Wysoką Izbę ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego i domu jednorodzinnego, naruszeń jest wciąż bardzo dużo. Przeanalizowaliśmy skargi wpływające do Urzędu na deweloperów. Od kwietnia 2013 r. do końca tego roku Urząd przeanalizował blisko stu deweloperów, 600 prospektów informacyjnych, 1200 wzorców umownych, 1200 realnie zawartych umów.

Jaki pojawia nam się obraz rynku? Osiemdziesiąt pięć wszczętych postępowań w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów na początku tego roku.

Proszę mi uwierzyć, ewentualnie, bardzo uprzejmie proszę, aby w wolnej chwili Wysoka Podkomisja lub Komisja umożliwiły mi zaprezentowanie zakresu działania Urzędu, tego realnego, praktycznego zakresu, chociażby za ubiegły rok, bym mogła pokazać, jakich obszarów rynku to dotyczy, jakie są problemy. Rynek deweloperski 2003-2007 r., moi poprzednicy przygotowali raport dotyczący tego rynku, również obejmujący ponad 100 deweloperów. Wciąż, pomimo tego, że mamy kilkadziesiąt spraw i kar rocznie, znaleźliśmy 470 niedozwolonych klauzul umownych. Praktycznie z 93 skontrolowanych tylko 4 podmioty były takie, w których nie było żadnego naruszenia. Oczywiście, z perspektywy Urzędu, bo zaraz ktoś powie, że będzie decyzja, będzie odwołanie, może przegramy w sądzie. Mówię, jaka jest ocena Urzędu: na 93 podmioty tylko 4 podmioty bez naruszeń.

Chcę wytłumaczyć, że to nie jest tak, że jak jest sprawa indywidualna, to my się nią nie zajmujemy. My zajmujemy się też sprawą indywidualną, taką, która naprawdę ma charakter jednostkowy, ponieważ wiele spraw indywidualnych dotyczy instytucji finansowych, firm telekomunikacyjnych, różnego rodzaju instytucji finansowych, nieobjętych nadzorem, tzw. parabanków. Również na ten rok mamy przygotować pierwszy raport dotyczący rynku deweloperskiego, w czerwcu zajmiemy się rynkiem pocztowym, bo wiemy, że w związku z liberalizacją tego rynku są problemy. Zajmiemy się też handlem on-line i tzw. poliso-lokatami.

To są cztery główne tematy na ten rok, oczywiście, reakcja na sygnały, na skargi też będzie. Jednak możliwe to jest dzięki temu, że w oparciu o skargi wpływające do nas, do organizacji, z którymi współpracujemy, do rzeczników konsumentów, z którymi na co dzień mamy bezpośredni kontakt poprzez Radę Rzeczników Konsumentów, w oparciu o kontakt elektroniczny, wiemy, jakie są realne bolączki rynku i to nie są kwestie wydumane, wyczytane w gazecie, usłyszane w mediach, czy gdziekolwiek indziej, od ludzi zamożnych, lecz te, które są właśnie zgłaszane przez konsumentów. I w oparciu o to, departament analityczny Urzędu przedstawia ilościowo te problemy, dyskutujemy nad nimi na początku roku i ustalamy priorytety.

Można oczywiście drwić ze strategii rządowej, ale – szanowny panie pośle – ja nie jestem politykiem i nie biorę tego, co pan mówi do siebie, bo nie jestem politykiem z nadania premiera, ale jestem szefem eksperckiego Urzędu, pracującym w tej instytucji od roku 1998 i naprawdę wiem, czym się zajmuję.

Nie jest prawdą (proszę nie tworzyć takiego wrażenia), iżby Urząd zajmował się sprawami, które mu się wydumały, albo o których powie rząd. Strategia rządowa jest przygotowywana w ramach ustawy przyjętej przez parlament i wyznacza te obszary, które są priorytetowe na następne lata, na przykład w związku z tym, że będą zmiany prawa przewidziane prawem UE, albo w związku z tym, że są realne problemy społeczne, które teraz są diagnozowane, choćby na rynku finansowym, o których mówił pan przewodniczący.

Prócz tego, co jest w strategii, Urząd zawsze reaguje na skargi. Po to, by mógł reagować szybko i efektywnie, musi mieć to prawo ustalania priorytetów, które (proszę mi uwierzyć, ale też można to sprawdzić) jest prawem przysługującym prawie każdemu urzędowi antymonopolowemu w UE.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Abramowicz, będzie pan miał prawo zgłosić swoją poprawkę i ją uzupełnić. Prosiłbym jednak, żeby zaniechać tej dyskusji, bo ona jest bezprzedmiotowa. Będzie pan miał prawo do zgłoszenia poprawki i do uzasadnienia jej. Nikt tego prawa panu nie odbiera, będzie pan mógł to powiedzieć, panie pośle.

Przypuszczam, że ta dyskusja rozpocznie się od nowa.

Pani prezes, pani jednak jest mianowana przez premiera.

Prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Ale nie jestem politykiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Zostawmy to.

Szanowni państwo, przechodzimy do pracy nad sprawozdaniem.
Czy do tytułu ustawy są jakieś uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że tytuł został przyjęty.
Przechodzimy do art. 1.
Zmiana 1.
Czy do zmiany 1. są uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że zmiana została przyjęta.
Do zmiany 2. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Do zmiany 3. są uwagi?
Gdybym procedował za szybko, proszę mi zwracać uwagę.
Zmiana przyjęta.
Zmiana 4.
Czy są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 5. są uwagi?
Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 6 są uwagi?
Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 7.
Tak, proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Paluch:

W zmianie 7. chodzi o art.12 lit. a ust. 1. Proponowalibyśmy, aby w wersie 6., gdzie jest sformułowanie „naruszenie tego zakazu”, została użyta liczba mnoga. To było drobne przeoczenie w trakcie składania sprawozdania podkomisji. Powinno być: ”tych zakazów”, to wynika z części 1 ust. 1.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.
Czy są uwagi do tego, co Biuro Legislacyjne proponuje?
Nie widzę, zmiana przy jęta z uwagą Biura Legislacyjnego.
Zmiana 8.
Nie widzę, uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 9.
Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 10.
Czy są uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że zmiana przyjęta.
Zmiana 11.
Nie widzę uwag do zmiany, stwierdzam, że Komisja ją przyjęła.
Zmiana 12.
Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 13.
Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 14.
Nie widzę uwag, stwierdzam przyjęcie.
Zmiana 15. Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.
Zmiana 16.
Nie widzę uwag, stwierdzam przyjęcie zmiany.
Zmiana 17.
Proszę bardzo, pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Chciałem tutaj złożyć swoją poprawkę. Ona właśnie polega na dopisaniu – po art. 31 – art. 31a:

„Po ust. 4 dodać ust. 5-7 w brzmieniu:

5. W razie przekazania przez Prezesa Urzędu zgłaszającemu zawiadomienie informacji na piśmie o braku podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, zgłaszającemu zawiadomienie przysługuje zażalenie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów w terminie tygodniowym od dnia jej doręczenia.

6. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem Prezesa Urzędu, który przekazuje je niezwłocznie wraz zawiadomieniem i wszystkimi zgromadzonymi materiałami do sądu ochrony konkurencji i konsumentów.

7. Jeżeli Prezes Urzędu uzna zażalenie za słuszne, może – nie przekazując akt sądowi – wszcząć postępowanie wyjaśniające lub postępowanie antymonopolowe w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, o czym niezwłocznie informuje na piśmie zgłaszającego zawiadomienie”.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie pośle. To jest ta propozycja, o której na początku tak długo rozmawialiśmy, tylko nie do art. 31 tylko do zmiany 31, dotyczącej art. 86, którą za chwilę zapewne będziemy procedować.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, falstart. Panie pośle, wielu przez falstarty przegrało.

Zmiana 16., poza tym, co powiedział pan poseł Abramowicz, nie ma innych uwag?

Stwierdzam, że jest przyjęta.

Zmiana 17.

Nie widzę uwag, stwierdzam jej przyjęcie.

Zmiana 18, przyjęta.

Zmiana 19.

Nie widzę uwag, zmiana przyjęta.

Zmiana 20.

Nie widzę uwag, stwierdzam jej przyjęcie.

Zmiana 21.

Nie widzę uwag, przyjęta.

Zmiana 22.

Nie widzę uwag, stwierdzam jej przyjęcie.

Zmiana 23.

Nie widzę uwag…

Tak? Przepraszam bardzo.

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Dyrektor ds. prawnych Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Magdalena Osińska:

Magdalena Osińska, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Szanowni państwo, tutaj proponowaliśmy już wielokrotnie na posiedzeniach podkomisji poprawkę, która byłaby bardzo użyteczną dla wszystkich przedsiębiorców a nie ograniczałaby zasadniczo działań Urzędu. Chodzi mianowicie o możliwość żądania przez Prezesa wszelkich informacji, dokumentów, w toku prowadzonego postępowania.

Zdarzają się takie sytuacje, że Prezes Urzędu – na podstawie tego przepisu – żąda od przedsiębiorców tzw. danych przeanalizowanych, czyli wszelkich zestawień, informacji, w konfiguracji, która jest przydatna dla Urzędu. Dochodzi również do takich sytuacji, że przedsiębiorca na własny koszt musi przedstawiać wręcz opinie i wypowiadać się na temat zgromadzonych danych.

Oczywiście, wiąże się to z kosztami, jakie przedsiębiorca musi ponosić.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że prezes Urzędu ma cały szereg organów ekonomicznych, wyspecjalizowanych, które mogą takich zestawień na żądanie Prezesa Urzędu dokonywać, więc obciążanie przedsiębiorcy takimi, można powiedzieć, że żądaniami, jest wykorzystywaniem siły organu…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę do konkluzji.

Dyrektor ds. prawnych w POHiD Magdalena Osińska:

…zmierzam do konkluzji takiej, że proponujemy konkretną poprawkę – dodanie po pkt. 23 projektu pkt. 23a w następującym brzmieniu: „ w art. 50 po ust. 3 dodaje się ust. 4 w następującym brzmieniu: przedsiębiorca może odmówić przekazania informacji lub dokumentów, o których mowa w ust. 1, co do których nie istnieje prawny obowiązek ich gromadzenia lub sporządzania przez przedsiębiorcę”.

Treść tego przepisu została skonstruowana pozytywnie, co oznacza tyle, że gdy przedsiębiorca będzie chciał przekazać takie informacje, to mimo, że będą one…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Poprawkę pani zgłosiła, przepraszam bardzo.

Czy ktoś z posłów przejmuje tę poprawkę?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Powiem tylko, że podkomisja dyskutowała nad tym i odrzuciła tę propozycję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Powtarzam pytanie: czy ktoś z państwa posłów przejmuje poprawkę?

Nie widzę, przykro mi.

Czy więc do zmiany 23. są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany 24. są uwagi?

Nie widzę, przyjęta.

Czy do zmiany 25. są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany 26. są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany 27. są uwagi?

Nie widzę, stwierdzam jej przyjęcie.

Czy do zmiany 28. są uwagi?

Nie widzę, stwierdzam jej przyjęcie.

Czy do zmiany 29. są uwagi?

Nie widzę, przyjęta.

Zmiana 30., nie widzę uwag.

Tak? Pan poseł Szejnfeld, proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chciałbym zapytać pana posła sprawozdawcę o zmianę 30.

Faktycznie jest tu postulat „Lewiatana” o zwiększenie, żeby nie powiedzieć, o stworzenie symetrii praw po obu stronach sprawy. Wydaje się to postulatem racjonalnym, bo nie widzę propozycji poprawki, czy jakichś innych zmian niż te, dotyczące terminów. Może to nawet jest bardziej pytanie do pani prezes niż do pana sprawozdawcy – dlaczego miałoby być tak, że przedsiębiorca ma miesiąc na odwołanie się od decyzji Prezesa Urzędu, natomiast Prezes Urzędu ma aż trzy miesiące, żeby to odwołanie przekazać dalej?

Wydaje się, że to przedsiębiorcy (może nie każdy, ale są tacy) mają większe problemy, żeby dogłębnie administracyjnie, prawniczo, ekonomicznie etc. przeanalizować decyzję, przygotować korzystny dla siebie projekt odwołania. Mają na to tylko miesiąc a Urząd ma aż trzy miesiące. I to jeszcze, jak rozumiem, po całej procedurze, bo decyzję Urząd już wydał, więc już wszystko dokładnie zna i wie, ale jednak ma jeszcze trzy miesiące a przedsiębiorcy – tylko miesiąc.

Wydaje mi się, że coś tu nie gra.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne, przepraszam, panie przewodniczący.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, o ile propozycja poprawki zaprezentowana przez Konfederację „Lewiatan" w ust. 1 i 2 dotyczy terminów to, co do ust. 3, chcielibyśmy zapytać, czy państwo zmierzają do zmiany obecnego brzmienia ust. 3, czy też chodziło państwu o modyfikację dodawanego ust. 3a? Chodzi o propozycję poprawki w piśmie, które zostało przesłane? Do czego ust. 3 będzie się odnosił? Do stanu obecnego, do projektowanego, czy też ewentualnie, do zastąpienia dodawanego ust. 3a ustępem 3a, który został zawarty w państwa propozycji?

Chodzi też o konsekwencje, jakie będą związane z wprowadzeniem takiego brzmienia, zawartego w ust. 3, dla innych przepisów tej ustawy, również dla ust. 4 i 5, które zostały przygotowane przez stronę rządową.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji „Lewiatan" Bartosz Wyżykowski:

Czy mogę? Bartosz Wyżykowski, Konfederacja „Lewiatan".

Ta poprawka była przedmiotem prac Wysokiej Podkomisji. Jeżeli chodzi o ust. 1 i 2, to – jak powiedział pan poseł Szejnfeld, – chcielibyśmy tu zachować pewną symetrię. Natomiast, jeżeli chodzi o ust. 3, to w żaden sposób nie jest tak, że to musi być dokładnie ta treść, którą proponujemy. Chodzi o to, żeby w przypadku, w którym przedsiębiorca wnosi o wstrzymanie wykonania decyzji, w miarę szybko decyzja ta, razem z aktami sprawy, trafiła do sądu.

Chodzi tylko i wyłącznie o to.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dla porządku: pan poseł Szejnfeld przejmuje poprawkę, tak?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł zadał pytanie.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie przewodniczący, zadałem pytanie. Najpierw, zanim zdecyduję, czy przejmuję poprawkę czy nie, w części czy w całości a jeżeli – tak, to raczej tylko ust. 1 i 2, chciałbym wiedzieć, kto ma rację? Dlaczego jest taka asymetria i to tak poważna?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, czy pan przewodniczący zabierze głos, czy pani prezes chciałaby się wypowiedzieć, bo to dotyczy funkcjonowania Urzędu?

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:

Panie przewodniczący, szanowny panie pośle, szanowne panie i panowie posłowie, sytuacja jest troszeczkę inna. Tu nie ma mowy o takiej do końca symetrii, bo sytuacja nie jest symetryczna.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wnoszenie odwołania to pragnę zwrócić uwagę, że aktualny termin na wniesienie odwołania rzeczywiście jest bardzo krótki, bo jest to zaledwie 14 dni. I taki termin funkcjonuje już od ponad 20 lat, odkąd Urząd istnieje. W związku z postulatami biznesu ten termin został wydłużony do miesiąca. Ta ustawa wydłuża termin na wniesienie odwołania z 14 dni do miesiąca.

Natomiast, aktualnie nie ma żadnego terminu na przekazanie akt, został zaproponowany po poprawkach podkomisji termin „niezwłocznie, jednak nie dłużej niż trzy miesiące". Po co te ewentualne trzy miesiące? Dlatego, że w przypadku wniesienia odwołania, nie przekazujemy go automatycznie. Zgodnie z ustawą jesteśmy zobowiązani do tzw. samokontroli decyzji w postępowaniu administracyjnym. Te argumenty więc, które są przedstawione w odwołaniu, są przez Urząd analizowane i ustawa przewiduje możliwość przeprowadzenia dodatkowych czynności wyjaśniających, by stwierdzić, czy Urząd uznaje w całości, bądź w części te argumenty. To jest po prostu kwestia tych kilku tygodni, które niekiedy mogą być potrzebne w przypadku, gdyby pojawiały się w odwołaniu zasadne zarzuty.

Jeżeli Urząd uzna w całości lub części odwołanie za słuszne, może swoją decyzję uchylić w ogóle, bez przekazywania sprawy do sądu, i ją zmienić. Wtedy będzie na nowo termin miesięczny na wniesienie odwołania. Tak, że z tym jest związane to wydłużenie, bo samo przekazanie akt jest czynnością techniczną i na to, oczywiście, nie potrzeba trzech miesięcy. Dlatego napisane jest „niezwłocznie, jednak nie dłużej niż trzy miesiące" – właśnie w związku z tymi ewentualnymi czynnościami wyjaśniającymi, które mogą być potrzebne.

Takie przypadki mieliśmy, na przykład w odniesieniu do spraw koncentracyjnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Panie pośle Szejnfeld mam propozycję. Wiem, że w zasadzie to, co po powiem, może pan bardzo łatwo ominąć poprzez stwierdzenie, że pan składa poprawkę. Jednak wydaje mi się, że obecny etap zastanawiania się nad poprawką… każdym razie, będzie drugie czytanie, panie pośle.

Sugeruję to, bo zastanawiam się, że czy ją złożyć i wydaje mi się, że trochę nie czas ze względu choćby na posłów.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie przewodniczący, oczywiście, ma pan prawo interpretować każde wystąpienie, ale bardzo proszę, żeby pan nie szedł za daleko z interpretacjami.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Za daleko?

To jest, panie przewodniczący, okres składania poprawek i może pan zgłosić poprawkę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Każdy poseł ma prawo pytać podczas prac legislacyjnych, więc ja się pytam. Poseł może pytać i nie składać poprawek, może składać poprawki i nie pytać i może pytać i składać poprawki.

Korzystam ze swoich praw i proszę mi ich nie ograniczać.

Po wyjaśnieniach pani prezes jestem absolutnie przekonany. Absolutnie pani prezes teraz mnie utwierdziła w przekonaniu, że mamy tu do czynienia z wykorzystywaniem pozycji administracji wobec przedsiębiorców. Zupełnie nie mogę zrozumieć, jak przedsiębiorca musi w ciągu czterech tygodni się zmieścić ze złożeniem odwołania, bo inaczej straci swojej uprawnienia, ale Urząd musi mieć możliwość przekazania akt nawet w terminie do trzech miesięcy.

W związku z tym, ja składam poprawkę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę uprzejmie o złożenie poprawki.

Przechodzimy nad tym punktem na razie, ma pan czas na złożenie poprawki, proszę o uczynienie tego.

Dziękuję.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przechodzimy do zmiany 31.

Teraz jest czas dla pana posła Abramowicza. Panie pośle, bardzo proszę o złożenie poprawki.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Przepraszam za poprzednią pomyłkę, ale w ten sposób mam dwa razy głos.

Powiem już teraz krótko, bo dyskusja została wprawdzie przeprowadzona, ale na jeden argument pani prezes muszę odpowiedzieć. Pani prezes jest, co prawda znakomita, ale nie nieśmiertelna. W związku z tym, po pani może nastać prezes mniej znakomity. Pani prezes przedstawia taką oto sytuację: Urząd działa znakomicie, panie prezes jest znakomita. Nie potrzebuje zatem kontroli sądowej.

Podobne argumenty padły i teraz, przy tej poprawce, którą proponuje pan Szejnfeld. My tak nie możemy procedować, bo musimy patrzeć całościowo na funkcjonowanie państwa a nie – na funkcjonowanie państwa przez pryzmat akurat obecnej prezes i obecnego Urzędu, bo na przykład szef ten może być mniej znakomity.

Przedstawiłem te zmiany. Jeszcze raz przypominam,. Jest to coś podobnego, jak przy prokuraturze. Jeśli prokuratura odmawia przeprowadzenia postępowania, obywatel ma prawo skierować sprawę do sądu. Tutaj też Urząd odmawia postępowania – obywatel ma prawo skierować sprawę do sądu. Sprawy są bardzo ważne.

Pani prezes próbowała trochę trywializować, mówiąc o jakichś pralkach. Mógłbym jeszcze długo mówić na ten temat, ilu poważnych spraw Urząd nie chciał podjąć, korzystając z tego przepisu. To nie chodziło o żadne pralki, ale nie chcę państwu zajmować czasu, więc składam tę poprawkę do pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie odczytać pańską poprawkę i będziemy głosować. Poprawka brzmi następująco: "W art. 1 po zmianie 31 dodaje się pkt. 31 a w brzmieniu:

W razie przekazania przez Prezesa Urzędu zgłaszającemu zawiadomienie informacji na piśmie o braku podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, zgłaszającemu zawiadomienie przysługuje zażalenie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów w terminie tygodniowym od dnia jej doręczenia.

Zażalenie wnosi się za pośrednictwem Prezesa Urzędu, który przekazuje je niezwłocznie wraz zawiadomieniem i wszystkimi zgromadzonymi materiałami do sądu ochrony konkurencji i konsumentów.

Jeżeli Prezes Urzędu uzna zażalenie za słuszne, może – nie przekazując akt sądowi – wszcząć postępowanie wyjaśniające lub postępowanie antymonopolowe w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, o czym niezwłocznie informuje na piśmie zgłaszającego zawiadomienie".

Szanowni państwo, proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

To jest właściwe miejsce.

Chcielibyśmy odnieść się do poprawki zgłoszonej przez pana posła Abramowicza, nie w kontekście zasadności merytorycznej, ale w kontekście uwag formalno-prawnym, jakie Biuro Legislacyjne ma do zgłoszonej poprawki.

Uważamy, że ta poprawka rozszerza znacznie kompetencje sądu ochrony konkurencji i konsumentów ze względu na procedurę, dlatego też – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – propozycja poprawki, która w jakimkolwiek stopniu dotyczy sądownictwa, powinna być zaopiniowana przez Krajową Radę Sądownictwa oraz przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

W związku z tym, w przypadku, gdyby państwo podjęli decyzję o przyjęciu tej poprawki, która by weszła do sprawozdania Komisji, sprawozdanie to powinno być przesłane tym podmiotom, które są umocowane ustawowo do opiniowania na każdym etapie postępowania ustawodawczego poprawek, które dotyczą ich właściwości.

Druga kwestia, jest związana z tą propozycją – dodania w art. 86 – ust. 5 -7. Mamy wątpliwości, co do kwestii zakresu z uwagi na to, iż propozycja ta w żaden sposób nie była ujęta w pierwotnej inicjatywie w projekcie rządowym, była jedynie zgłaszana, czy omawiana na etapie postępowania pod koniec, dlatego chcielibyśmy pana posła zapytać, jaki jest związek merytoryczny z tą inicjatywą, ponieważ w momencie, kiedy poprawka jednak byłaby poza zakresem, mielibyśmy do czynienia z tzw. obejściem pierwszych trzech czytań czyli złamania art. 118 Konstytucji a także z całą procedurą ustawodawczą?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Mamy następnego suwerena w Polsce.

Panie pośle Abramowicz, czy zechce pan odpowiedzieć?

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Pracując w podkomisji zgłosiłem dokładnie tę poprawkę i wtedy takich wątpliwości Biuro Legislacyjne nie miało a wręcz instruowało mnie, że zgłoszenie w momencie pracy w podkomisji, eliminuje takie wątpliwości.

No, proszę państwa, tak pracować nie można. Można odtworzyć posiedzenia podkomisji i sprawdzić tę informację. Aczkolwiek, oczywiście, ta poprawka ma związek z ustawą.

Tego nawet nie trzeba uzasadniać, wystarczy ją przeczytać.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie pośle, ta poprawka nie była zredagowana, to była tylko możliwość zasygnalizowania, że pan ma chęć zgłoszenia takiego rozwiązania merytorycznego. W związku z tym zaproponowaliśmy, że dobrze by było, żeby taka poprawka został zgłoszona, jeśli już – to na posiedzeniu Komisji.

Natomiast, co do kwestii formalno-prawnych nie wypowiadaliśmy się, jak również nie ocenialiśmy jej pod względem merytorycznym, do czego biuro nie jest kompetentne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, proponowałbym, żeby zaniechać tego sporu, bo i tak będziemy głosować.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Ale po prostu myśmy głosowali tę poprawkę, więc ona musiała być sformułowana.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Trudno się powstrzymać od stwierdzenia, że nie wiem, czy jeszcze obowiązuje zasada trójpodziału władz, ale to już jest jakby inna sprawa.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pana posła Abramowicza? (7)

Kto jest przeciw? (15)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję, poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do zmiany 30.

Czy poza tym są uwagi do zmiany 31, szanowni państwo?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany 32.?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Do zmiany 33.?

Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Do zmiany 33., chodzi o art. 89a ust. 7. Tutaj też prosilibyśmy o przyjęcie drobnej korekty redakcyjnej. W ust. 1 posługujemy się sformułowaniem „o której mowa". Tu natomiast chodzi o informacje i powinno być sformułowanie „o których mowa", ponieważ w ust. 6 jest mowa o informacjach a nie – o informacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Nie ma uwag.

Dziękuję bardzo, czyli zmiana 33. jest przyjęta.

Powracamy, szanowni państwo, do zmiany 30. Poprawka pana posła Szejnfelda. Art. 1 pkt. 30 dotyczy art. 81.

„Art.81 otrzymuje brzmienie:

Od decyzji Prezesa Urzędu przysługuje odwołanie do okręgowego sądu ochrony konkurencji i konsumentów w terminie dwóch miesięcy od dnia jej doręczenia.

Prezes Urzędu przekazuje odwołanie sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na odwołanie niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie dwóch miesięcy od dnia jego wniesienia."

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie poprawkę pana posła Szejnfelda.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (18)
Kto się wstrzymał? (3)
Dziękuję, poprawka nie przeszła.
Czy poza tym do zmiany 30. są jakieś uwagi?
Nie widzę, zmiana przeszła.
Szanowni państwo, skończyliśmy rozpatrywanie zmiany 33., jesteśmy przy zmianie 34.
Czy są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 35. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 36. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 37. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 38. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 39. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 40. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 41. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 42. są uwagi?
Zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 43. są uwagi?
Zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 44. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 45. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 46. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 47. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 48. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 49. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 50. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 51. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 52. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 53. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 54. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 55. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 56. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 57. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 58. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany 59. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 60. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 61. są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do całego art. 1 są uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 ustawy.
Przechodzimy do art. 2.
Zmiana 1. Czy do zmiany 1. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 2. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 3. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 4. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 5. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
Czy do zmiany 6. w art. 2 są uwagi?
Nie widzę, zmiana przyjęta.
To są wszystkie zmiany w art. 2.
Czy do całego art. 2 są uwagi?
Nie widzę, art. 2 został przyjęty.
Czy do art. 3 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 4 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 5 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 6 są uwagi?
Dziękuję, artykuł przyjęty.
Czy do art. 7 są uwagi?

Legislator Wojciech Paluch:

Jest jedna, drobna.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jedna drobna korekta w ust. 3. Proponujemy wstawić przecinek po wyrazach „który złożył wniosek" i ta propozycja jest tylko *stricte* redakcyjna.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie ma uwag.
Dziękuję.
Jeszcze raz pytam, czy do art. 7 są uwagi?
Nie widzę
Czy do art. 8 są uwagi?
Nie widzę, artykuł 8 przyjęty.
Czy do art. 9 są uwagi?

Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 10 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 11 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do art. 12 są uwagi?
Nie widzę, artykuł przyjęty.
Czy do całości ustawy są uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie Komisji w sprawie zmiany ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.
Szanowni państwo przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Myślę, że naturalnym kandydatem jest pan poseł Aziewicz.
Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):
Tak, wyrażam zgodę i dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Czy jest sprzeciw wobec kandydatury?
Czy są uwagi?
Nie widzę, stwierdzam, że Komisja powołała pana posła Aziewicza na posła sprawozdawcę.
Chwileczkę, proszę państwa, bo zaraz poproszę podkomisję o zebranie się.
Dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyznaczam termin do 13 lutego br.
Dziękuję bardzo.
Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.
Dziękuję państwu, dziękuję pani prezes i współpracownikom.
Proszę teraz członków powołanej podkomisji o przybycie do stołu prezydialnego w celu ukonstytuowania się.